

qmail na zasadach public domain

Autor: Krzysztof
piątek, 30 listopad 2007
Zmieniony niedziela, 02 grudzień 2007

Wreszcie stało się!

30 Listopada 2007 roku autor qmaila - D. J. Bernstein ogłosił wydanie qmail 1.03 na zasadach public domain. Oznacza to, że można będzie rozprowadzać qmaila w różnych postaciach - zmodyfikowanych, skompilowanych, dołączonych do dystrybucji Linux-ów.

Wreszcie stało się!

30 Listopada 2007 roku autor qmaila - D. J. Bernstein ogłosił wydanie qmail 1.03 na zasadach public domain. Oznacza to, że można będzie rozprowadzać qmaila w różnych postaciach - zmodyfikowanych, skompilowanych, dołączonych do dystrybucji Linux-ów.

Na stronie <http://cr.yip.to/qmail/dist.html> znaleźć można informacje:

"I hereby place the qmail package (in particular, qmail-1.03.tar.gz, with MD5 checksum 622f65f982e380dbe86e6574f3abcb7c) into the public domain. You are free to modify the package, distribute modified versions, etc."

Przypomnę tylko, że dotychczas rozprowadzanie qmaila było kłopotliwe - można było rozprowadzać tylko oryginalne źródła oraz skompilowane binaria pod warunkiem, że miały postać zgodną z wizją autora - między innymi instalacja musiała być wykonywana do katalogu /var/qmail.

Powyższe ograniczenia zostały w końcu zniesione. Oznacza to, iż qmail w zmodyfikowanej postaci, dostosowanej do współczesnych wymogów (poprawiona zgodność z RFC, modyfikacje antyspamowe, etc.) może wkrótce trafić do dystrybucji niektórych systemów Unixowych.

W świecie Open Source zawrzało. Pojawiły się różne sygnały. Niektórzy twierdzą, że autor zbyt długo zwlekał z decyzją (10 lat) przez co qmail ma sporo do nadrobienia w stosunku do konkurencyjnych MTA. Głosy takie pojawiły się np. w komentarzach do newsa na stronie 7thGuard.net. Gdzie indziej, wśród sympatyków qmaila (np. na liście dyskusyjnej list.qmlrocks.org) trwają dyskusje kto powinien dalej zarządzać projektem qmail-a, oraz pomysły na stworzenie własnych zmodyfikowanych wersji. Autor wielu znakomitych zbiorczych list do qmaila, John M. Simpson zapowiedział nawet wypuszczenie wkrótce MTA na bazie qmail-a z modyfikacjami wprowadzanymi dotychczas przez patche. Nie wiadomo jeszcze pod jaką nazwą, ale na pewno nie "qmail".

Czas pokaże jak zmiana licencji - uwolnienie kodu, przyczyni się do rozwoju i popularyzacji tego znakomitego MTA.